



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 11 listopada 2015

r. [\[Multimedia\]](#)

Przy rodzinnym stole

Przed wygłoszeniem katechezy Franciszek zachęcił wiernych do modlitwy za odbywający się we Florencji Kongres Kościoła we Włoszech:

W tych dniach we Florencji odbywa się Krajowy Kongres Kościoła we Włoszech. Kardynałowie, biskupi, osoby konsekrowane, świeccy, wszyscy razem. Zachęcam was do modlitwy do Matki Bożej, do odmówienia za nich *Zdrowaś Maryjo* [*Zdrowaś Maryjo...*].

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś zastanowimy się nad charakterystyczną cechą życia rodzinnego, którą przyswaja się od pierwszych dni życia: jest nią *wspólne spożywanie posiłków*, a więc umiejętność dzielenia się dobrami życia i odczuwania radości, że można to robić. Dzielenie się, umiejętność dzielenia się to cenna cnota! Jej symbolem, «ikoną» jest rodzina zgromadzona wokół stołu w domu. Wspólny posiłek — a więc dzielenie się nie tylko potrawami, ale i uczuciami, opowiadaniem, wydarzeniami... — to doświadczenie o zasadniczym znaczeniu. Kiedy obchodzone jest jakieś święto, urodziny, jakaś rocznica, wszyscy spotykają się przy stole. W niektórych kulturach jest taki zwyczaj również w okolicznościach żałoby, by być blisko osoby pogrążonej w bólu po stracie członka rodziny.

Wspólne spożywanie posiłków jest niezawodnym wskaźnikiem, pozwalającym stwierdzić, jaki jest stan zdrowia relacji: jeśli w rodzinie nie dzieje się dobrze, jeśli jest jakaś ukryta rana, przy stole można to natychmiast zrozumieć. Rodzina, która prawie nigdy nie je razem lub w której przy stole się nie rozmawia, lecz ogląda się telewizję bądź wpatruje w *smartfon*, jest rodziną «mało rodzinną». Kiedy dzieci przy stole są przyklejone do komputera lub do telefonu i nie słuchają jedno drugiego, nie jest to rodzina, ale pensjonat.

Chrześcijaństwo ma szczególne powołanie do gromadzenia się przy wspólnym stole, wszyscy o tym wiedzą. Pan Jezus chętnie nauczał przy stole i niekiedy przedstawiał królestwo Boże jako radosną ucztę. Również przy stole Jezus zechciał przekazać uczniom swój duchowy testament — uczynił to przy wieczerzy — zawarty w goście, który upamiętnia Jego Ofiarę: w darze Jego Ciała i Jego Krwi jako pokarmu i napoju zbawienia, które karmią prawdziwą i trwałą miłość.

W tej perspektywie możemy powiedzieć, że rodzina jest «w domu» na Mszy św., właśnie dlatego, że wnosi w Eucharystię swoje doświadczenie wspólnoty stołu i otwiera ją na łaskę powszechnego wspólnego ucztowania, miłości Bożej do świata. Przez uczestniczenie w Eucharystii, rodzina zostaje oczyszczona z pokusy zamknięcia w sobie, umocniona w miłości i wierności, oraz rozszerza granice swojego braterstwa według serca Chrystusa.

W tej naszej epoce, naznaczonej przez tyle ciasnoty oraz zbyt liczne mury, wspólne spożywanie, rodzące się w rodzinie, a rozszerzane przez Eucharystię, staje się szansą o kluczowym znaczeniu. Eucharystia i rodziny, które się nią karmią, mogą przewyciężyć zamknięcie i budować mosty akceptacji i miłości. Tak, Eucharystia Kościoła rodzin, potrafiących przywrócić wspólnocie czynny zaczyn wspólnego spożywania i wzajemnej gościnności, jest szkołą ludzkiej integracji, która nie lęka się spotkania! Nie istnieją mali, sieroty, słabi, bezbronni, poranieni i rozczarowani, zdesperowani i opuszczeni, których wspólna Uczta Eucharystyczna rodzin nie mogłaby nakarmić, posilić, ochronić i ugościć.

Pamięć o cnotach rodzinnych pomaga nam zrozumieć. My sami poznaliśmy i wciąż poznajemy cuda, jakie mogą się wydarzyć, kiedy matka swoim spojrzeniem, względami, opieką i troską otacza cudze dzieci, a nie tylko własne. Do wczoraj wystarczała jedna mama dla wszystkich dzieci na podwórku! A także, dobrze wiemy, jak silny staje się lud, w którym ojcowie są gotowi zapewniać obronę dzieciom wszystkich, ponieważ uważają dzieci za niepodzielne dobro, i są szczęśliwi i dumni z tego, że je chronią.

Dziś wiele kontekstów społecznych stwarza przeszkody do wspólnego spożywania posiłków przez rodzinę. To prawda, dziś nie jest to łatwe. Musimy znaleźć sposób na przywrócenie tego. Przy stole się rozmawia, przy stole się słucha. Nie należy zachowywać milczenia, tego milczenia, które nie jest milczeniem mniszek, lecz milczeniem egoizmu, gdzie każdy zajmuje się sobą, albo telewizją czy komputerem... i nie rozmawia się. Nie, nie należy milczeć. Trzeba przywrócić to wspólne przebywanie rodziny przy stole, nawet jeśli musi być dostosowane do naszych czasów. Wydaje się jakby wspólne posiłki stały się czymś, co się kupuje i sprzedaje, ale wtedy jest to czymś innym. A odżywianie się nie zawsze jest symbolem sprawiedliwego podziału dóbr, obejmującego także tych, którzy nie mają ani chleba, ani więzi uczuciowych. W krajach bogatych nakłania się nas do wydawania pieniędzy na żywność w nadmiarze, a potem znów do tego, by pozbyć się nadmiaru. I ta bezsensowna «transakcja» odwraca naszą uwagę od prawdziwego głodu ciała i duszy. Kiedy nie ma wspólnoty spożywania, panuje egoizm, każdy zajmuje się sobą. A reklama sprowadziła je do chrapki na batonik lub ochoty na słodczy. A tymczasem wielu, zbyt

wielu braci i siostr jest wykluczonych ze stołu. To trochę wstyd!

Popatrzmy na tajemnicę Uczty Eucharystycznej. Pan łamie swoje Ciało i przelewa swoją Krew za wszystkich. Naprawdę nie ma podziału, który mógłby się ostać tej Ofierze komunii; tylko postawa fałszu, współnictwa ze złem może z niej wykluczyć. Żaden inny dystans nie może się oprzeć bezbronnej mocy tego łamanego chleba i tego przelewanego wina, sakramentu jedynego Ciała Pańskiego. Żywe i życiodajne przymierze rodzin chrześcijańskich, które poprzedza, wspiera i przyjmuje w dynamice swej gościnności codzienne trudy i radości, współpracuje z łaską Eucharystii, potrafiącą tworzyć wciąż nową komunię swoją mocą, która włącza i zbawia.

Chrześcijańska rodzina w ten właśnie sposób ukaże rozległość swego prawdziwego horyzontu, który jest horyzontem Kościoła Matki wszystkich ludzi, wszystkich opuszczonych i wykluczonych, we wszystkich ludach. Módlmy się, aby to wspólne spożywanie w rodzinie mogło wzrastać i dojrzewać w czasie łaski zbliżającego się Jubileuszu Miłosierdzia.

Do Polaków:

Witam serdecznie pielgrzymów polskich. Dzisiaj w Polsce obchodzicie Święto Niepodległości. W kontekście tego wydarzenia pragnę wspomnieć to, co powiedział św. Jan Paweł II: «Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski» (Warszawa, 2 czerwca 1979 r.). Służąc Ojczyźnie, trwajcie w wierności Ewangelii i tradycji ojców. Niech Bóg błogosławi Polskę i każdego z was. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.